

# Są spółki, w których da się więcej wydać na rozwój

**PIT** | Dzięki korzystnej uchwale NSA od stycznia powstało więcej spółek komandytowo-akcyjnych niż w całym 2011 r.

**MONIKA POGROSZEWSKA**

Z udostępnionych nam danych Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że od początku 2012 r. do końca czerwca tego roku powstało 557 spółek komandytowo-akcyjnych. Tymczasem – jak informuje Joanna Dębek z MS – w 2011 r. powstało ich 470, a w 2010 r. – 350.

Marek Kolibski, wspólnik w KNDP, zwraca uwagę, że najczęściej spółki te powstają w wyniku przekształcenia dotychczas istniejących firm.

– Nasza kancelaria uczestniczyła w tym roku w ok. 100 takich przekształceniach – mówi.

Zainteresowanie nimi wzrosło niewątpliwie po uchwale NSA z 16 stycznia 2012 r. (II FPS 1/11). Sąd stwierdził, że akcyj-

nariusz spółki komandytowo-akcyjnej może odsunąć zapłatę podatku aż do czasu otrzymania dywidendy wypłaconej na podstawie uchwały walnego zgromadzenia o podziale zysku. Nie musi płacić miesięcznych zaliczek.

– To rozwiązanie niezwykle atrakcyjne dla przedsiębiorców, niezależnie od branży i formy działalności gospodarczej – mówi mec. Patrycja Goździowska, partner w kancelarii SSW Spaczyński, Szczepaniak i Wspólnicy. Jak dodaje, stanowisko wyrażone w uchwale NSA potwierdziła wydana później przez Ministerstwo Finansów interpretacja ogólna, która gwarantuje podatnikom bezpieczeństwo dokonywania tego rodzaju działań. W efekcie spółki poprawiają swoją płyn-

ność, zwiększając możliwości inwestycyjne.

– Spółki otrzymują dzięki temu możliwość reinwestowania zysków. Dopóki będą to robić, nie zapłacą podatku dochodowego, nawet przez kilka lat – mówi Małgorzata Gach, partner w krakowskiej kancelarii Gach Hulist Mizińska Wawer.

Marek Kolibski dodaje, że to doskonale rozwiązanie w sytuacji, gdy 90 proc. przedsiębiorców przeznaczą większość zysków na dalszy rozwój własnej firmy. Jego zdaniem często na działanie w tej formie decydują się deweloperzy.

– Przekształcenie w spółkę komandytowo-akcyjną byłoby rozwiązaniem idealnym, gdyby nie krążące pogłoski o planowanych przez Ministerstwo Fi-

nansów zmianach w ustawie o CIT. Nie wiadomo, jak długo podatnicy będą mogli korzystać z obecnych rozwiązań – mówi Małgorzata Gach.

Resort nie potwierdza tych planów.

– Nie mam takich informacji – mówi Wiesława Drózdź, rzecznik prasowy MF. ■

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autorki  
m.pogroszewska@rp.pl